Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 70. Lwów, Środa dnia 25. Marca 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowi 3 zł. 30 gr., kwartalni 9 zł. 40 gr., z dostaw do domu i w całej Pol sce z przesyłką pocz 3 zł. 60 gr., kwartalni 10 zł. 20 gr., zagranic miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr. Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.

CENA NUMERU **15 gr.** Na dworcach kolejowych **17 gr.**

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

DYSKUSJA NAD SPRAWĄ PROTOKOŁU GENEWSKIEGO.

Londyn, 23 marca. W Izbie gmin odbędzie się jutro dyskusja nad sprawą protokołu gwarancyjnego. Przemawiać będą Hendersen, Macdonald, Lord Georg i Fisher. (Pat.)

PROWOKACJE GDAŃSKIE.

Warszawa, 23 marca. (Tel. wł.) (G.) Z Gdańska donoszą do Warszawy, że dnia 3 kwietnia ma się odbyć w Gdańsku uroczysta manifestacja militarna, zorganizowana przez oficerów niemieckich. W manifestacji tej w duchu bismarkowskim mają wziąć udział tajne i jawne organizacje wojskowe niemieckie i szereg organizacji cywilnych, przybyłych z Rzeszy.

O WYŻSZE PENSJE DLA DUCHOWIEŃSTWA.

Warszawa, 23 marca. (Tel. wł.) (G.) Na jutrzejszem posiedzeniu sejmu wielkie zainteresowanie budzą dwie kwestje: 1) sprawa reformy ustawy o lichwie i 2) dyskusja przy 2-giem czytaniu ustawy o konkordacie.

W tej ostatniej sprawie premier przyjął dziś na audjencji posłów: Chacińskiego, Dubanowicza, ks. Błażejewskiego i Strońskiego, którzy zażądali wyższych uposażeń dla duchowieństwa. Rząd jednak postanowił nie wyjść poza ramy naznaczone przez konkordat.

Nowa kampanja polityczna Niemiec.

Niemcy zrzekają się pretensji do Austrji i Czech, jedynie polska granica „musi" uledz rewizji.

Warszawa, 23 marca. Korespondent „Kurjera Warsz." donosi, że rząd niemiecki przesłał nowe instrukcje ambasadorom swym w Paryżu, Londynie i Brukseli. Instrukcje te zalecają unikanie łączenia razem sprawy granic Polski, Czechosłowacji i Austrji. Ambasadorowie niemieccy mają podjąć nową kampanję polityczną, podkreślając, że Niemcy zrzekają się wszelkich pretensji do Austrji i Czech i uważają granicę niemiecko - austrjacko - czeskie za ustalone. W ten sposób rząd niemiecki chce zizolować Polskę i wykazać, że Polska jedynie stoi na przeszkodzie załatwieniu sprawy bezpieczeństwa. Niemcy liczą w tej sprawie na desinteressement Czechosłowacji. (AW).

DLACZEGO NIEMCY NIE CHCĄ WSTĄPIĆ DO LIGI NARODÓW.

Paryż, 23 marca. „Ere Nouvelle" pisze: Jeżeli Niemcy uchylają się od wystosowania prośby do Ligi Narodów o przyjęcie do Ligi, to dzieje się to dlatego, ponieważ nie chcą gwarantować nietykalności granic Polski, a niechcą gwarantować ich dlatego, ponieważ nie chcą trwać przy traktacie pokoju. (PAT).

Kanclerz Rzeszy o umowie genewskiej.

Czyli: Gdańsku! Chociaż nas dzielą dziś słupy graniczne, to serca nasze połączone są nierozerwalnie.

Bytom, 23 marca. Kanclerz Rzeszy Luther przesłał w dniu rocznicy głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku następujący telegram: „Nadeszła znowu rocznica głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku. We wszystkich nas pozostało wspomnienie z dnia 20 marca 1921 r. Dzień ten był potężnem opowiedzeniem się za niemieckością wschodnich prowincji państwa. Pomimo to, Śląsk został rozerwany. Jednak nie zdołano w ten sposób zniszczyć podstaw życiowych i gospodarczych całego Górnego Śląska. Umowa genewska usiłowała ochronić Górny Śląsk przed zgubnymi skutkami rozerwania, które przepowiadałem. Umowa ta jest dziełem sztucznem. Nie można się dziwić narodowi niemieckiemu, że dziś doznaje najprzykrzejszego uczucia z powodu podziału Górnego Śląska. Wielu z nas pyta się obecnie, czy decyzja w sprawie Górnego Śląska z roku 1922 zdolną jest do utrzymania stanu pokoju. Myśli nasze są dziś zwrócone do naszych braci i sióstr, żyjących na Górnym Śląsku. Chociaż nas dzielą dziś słupy graniczne, to serca nasze połączone są nierozerwalnie.

—oxo—

Jugosławia musi być państwem chłopskiem samorządów.

Ukonstytuowanie się bloku „Jedności Narodowej" i „Demokracji chłopskiej".

Białogród, 23 marca. Avala. Na dzisiejszem posiedzeniu Skupsztyny debatowano nad weryfikacją mandatów. Przewodniczący bloku opozycyjnego Dawidowicz odczytał oświadczenie, donoszące o ukonstytuowaniu się bloku „Jedności narodowej" i „Demokracji chłopskiej", złożonego ze 139 deputowanych z partji Radicza, z pośród demokratów, Muzułmanów bośniackich i katolickich Słoweńców. Deklaracja głosi dalej równość wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców i proponuje jako formę państwa monarchję parlamentarną, według wzorów Anglji. Jugosławja musi być państwem chłopskiem samorządowem. (PAT).

Uwertura wyborcza w Niemczech.

Siedmiu, a raczej 8 kandydatów staje do walki o prezydenturę Niemiec. Pierwsze nazwisko wysunęli socjaliści. Ci, nie porozumiawszy się ani z demokratami, ani z centrum, uchwalili pośpiesznie, że kandydatem ich będzie premjer gabinetu pruskiego Braun. Uchwała socjalistów wywołała dużo kwasów w łonie t. zw. weimarskiej koalicji, ale socjaliści w obszernym komunikacie wykręcili się tem, że chcieli uprzedzić nacjonalistów i komunistów, aby zamanifestować, że prezydentem Niemiec musi być republikanin. W końcu dodali, że jako spadkobiercy Eberta, mieli prawo zabrać głos pierwsi.

Wobec takiego układu stosunków, centrowcy i demokraci próbowali postawić wspólną kandydaturę. Ale rokowania nie doprowadziły do żadnego wyniku, gdyż centrowcy mieli już upatrzonego męża w osobie kanclerza Marksa.

Demokraci nie mogli pójść na tą kombinację z tego powodu, że Marks ma wybitnie markę centrową, a oni chcieliby widzieć na krześle prezydenta człowieka, niezaangażowanego zbytnio w jakiejkolwiek partji. Najpierw próbowali wysunąć dr. Simonsa, obecnego zastępcę prezydenta, później dr. Gesslera, stojącego na granicy między demokratami a centrem, w końcu zdecydowali się na Prof. Hellpacha, obecnego premiera gabinetu badeńskiego.

Nacjonaliści i ludowcy ze Stresemannem na czele długo oglądali się za jakimś „Sammelkandidatem". Chciano skupić głosy partji bawarskiej i Hitlerowców. Ale kiedy Bawarczycy znaleźli sobie Heldt'a, jako męża sztandarowego, a hitlerowcy z Ludendorffa absolutnie zrezygnować nie chcieli, postanowiono pójść do wyborów własną drogą. Jako kandydata wysunięto Jarresa, burmistrza Duisburga, znanego monarchistę.

Dr. Jarres jest wprawdzie ogłoszony oficjalnie jako kandydat „narodowy", jednakże jest to — jak się dowcipnie wyraził Georg Berhnard — „Kandidat in der Vitrine". Nacjonaliści i ludowcy, jako zdecydowani monarchiści, republiki nie uznają. Dr. Jarres, jeśliby przeszedł, byłby tylko Janem Chrzcicielem, torującym drogę Hohenzollernom. Wysuwając Jarresa, mieli jedynie na celu pokazać, że i oni tego rodzaju towar mają w najlepszym gatunku, oraz odciągnąć głosy rozmaitym Braunom, Marksom, Hellpachom i innym.

Jest jeszcze jedna kandydatura, t. zw. „waloryzacyjna". Kandydat ten wysunięty został przez koła, których ideałem jest zwaloryzowanie wkładów oszczędnościowych i papierów wartościowych. Ta kandydatura ma objąć wszystkich drobnych i bezpartyjnych obywateli, a ponieważ takich jest wiele, więc i t. zw. „Aufwertungskandidat" może uzyskać sporą ilość głosów.

Najgorętszy bój toczy się dokoła Jarresa i Hellpacha. Jarresa popiera cały wielki kapitał, fabrykanci, obszarnicy, bankierzy (Loebell - Ausschuss), oraz legiony gazet, utrzymywanych kosztem królów mamony.

Najbardziej sympatycznie przedstawia się Hellpach. Jest to profesor uniwersytetu, neurolog, psycholog i sociolog, którego dzieła znane są naukowemu światu dobrze. Swoją moralną wartością i głębokiem wykształceniem bije wszystkich kandydatów razem wziętych. Hellpach natychmiast po przyjęciu kandydatury postanowił starać się o urząd sposobem amerykańskim. Jeździ on po kraju i wygłasza mowy wobec tysięcznych rzesz, budząc wszędzie respekt dla swojej osoby.

Jego poglądy na państwo i demokrację, ujęte są zupełnie nowocześnie i głęboko. Hasła Hellpacha odbijają zupełnie od agitacyjnego szablonu, są tylko może zbyt czyste i zbyt wysokie dla zdemoralizowanych wyborców. Jest to jasna i szlachetna postać na ponurym firmamencie germanizmu. Dlatego, choćby kandydatura Hellpacha przepadła, pozostanie po nim piękne i może najdoskonalej sformułowane określenie istoty i celów demokracji wogóle.

Dziś nie ulega prawie najmniejszej wątpliwości, że wybory pierwsze nie będą rozstrzygające. Według konstytucji, w miesiąc potem mają się odbyć wybory ściślejsze między tymi, którzy zdołali uzyskać największą ilość głosów.

Dlatego też obecną walkę wyborczą należy uważać za uwerturę do właściwej opery wyborczej. **I. K.**

——oxo——

Rokowania handlowe polsko-czeskie.

Warszawa, 23 marca. Rokowania handlowe polsko-czeskie weszły w końcowe stadjum. Uzgodniono już redakcję zasadniczych postanowień pszyszłego traktatu handlowego. Przew. delegacji czeskiej Dworaczek zawiózł dziś do Pragi tekst traktatu, celem przedstawienia go czynnikom miarodajnym. (AW.)

——oxo——

Niemcy o Curzonie.

Berlin, 23 marca. Cała prasa niemiecka poświęca obszerne artykuły zmarłemu lordowi Curzonowi, uważając go za ostatniego przedstawiciela imperjalistycznej polityki angielskiej, przedewszystkiem w Azji i w Afryce. — Lord Curzon w stosunku do Niemców zaznaczył się dwukrotnem wystąpieniem. W pierwszym roku wojny przemawiając w Izbie lordów wyraził nadzieję, że niedługo jeźdźcy indyjscy z kozakami wjadą do Berlina przez Bramę Brandenburską. Drugą znamienną mowę wygłosił w r. 1923, dziękując ludności Zagłębia Ruhry za karne i spokojne zachowanie się w stosunku do okupacji. Ostatnią fazę działalności Curzona prasa niemiecka ocenia pochlebnie, podkreślając skuteczne przeciwdziałanie polityki Curzona polityce Poincarego. (AW.)

Wielka rada faszystowska.

Rzym, 23 marca. Telegr. Comp. Z końcem b. miesiąca zbiera się wielka Rada faszystowska celem zbadania między innymi sprawy faszystowskiej międzynarodówki. Poseł Batistini, sekretarz generalny związków faszystowskich za granicą, złoży sprawozdanie ruchu faszystowskiego w innych państwach i dalszy program tego ruchu. Między innymi omawiana będzie także kwestja założenia przez adwokata Beera Ligi antyfaszystowskiej. (PAT).

Wydanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Warszawa, 23 marca. (Tel. wł.) (G.) Sprawa wydania Bagińskiego i Wieczorkiewicza została już dziś definitywnie załatwiona i dziś obaj zostali odstawieni do granicy bolszewickiej. W zamian za nich rząd sowiecki wydaje p. Łarzkiewicza, znanego z głośnego procesu funkcjonarjuszy konsulatu polskiego na Kaukazie, jeszcze z czasów gabinetu Moraczewskiego i ks. Usasa, członka komitetu repatrjacyjnego w Petersburgu. Obu groziła kara śmierci.

Pożyczka amerykańska wpływa regularnie.

Warszawa, 23 marca. Min. skarbu zaprzecza pogłoskom, które pojawiły się w prasie o rzekomych trudnościach przy wypłacie pieniędzy z pożyczki amerykańskiej. Pożyczka ta wpływa regularnie ratami do Banku Polskiego, według terminów z góry ustalonych. Dotychczas wpłynęły 2 raty po 5—6 milj. dol. każda, obecnie wpływa 4-ta rata. Bank Polski zapisuje niezwłocznie równowartość sum otrzymanych na rachunek min. skarbu. (AW.)

Hołd Józefowi Piłsudskiemu.

Wśród objawów czci i miłości, jakie w ubiegłym tygodniu niosła Polska cała wielkiemu budowniczemu państwowości polskiej, momentem nadzwyczaj podniosłym i świadczącym, jak drogie jest imię Piłsudskiego szerokim warstwom ludności naszego miasta — była uroczysta akademja, urządzona w Teatrze Małym w niedzielę przedpołudniem. Scenę udekorowano wielkim portretem Wodza na tle zieleni i barwnego kilimu, oraz sztandarem Legjonistów. Sala była przepełniona. Obecni byli liczni przedstawiciele wojskowości z gen. Malczewskim na czele, uczestnicy powstania, wybitni przedstawiciele władz, instytucji i towarzystw, Legioniści, Strzelcy i t. d.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra wojskowa 19 pp. O. P. odegraniem uwertury z „Halki". — Wicemarsz. Senatu Woźnicki w słowach pełnych zapału wyraził istotę tego uwielbienia, jakie w całym narodzie budzi osoba Marszałka, a które najsilniej uzewnętrznia się zawsze w dniu Jego imienin. Cześć ta, to nietylko uznanie zasług i wiara w siły Komendanta, to jakiś magnetyczny wpływ, jaki niezwykła jego osoba wywiera na masy robotnicze i chłopskie, na dzieci i żołnierzy, na cały naród. On to zapalił rzesze robotników polskich do idei niepodległości, do walki o państwowość polską. Emigranci polscy w Ameryce widzą w Piłsudskim uosobienie tej idei, łączą imię Twórcy Legionów z imieniem Polski, entuzjaznu ich na sam dźwięk tego nazwiska był prelegent świadkiem w czasie objazdu swego po miastach amerykańskich. Chłop-Królewiak, niechętnie witający w pierwszych latach wojny propagandę wojny z Rosją stał się gorącym wielbicielem Piłsudskiego w chwili, gdy się dowiedział, że Komendant toczy walkę z wszystkimi najeźdźcami na ziemiach polskich i dąży do zupełnego wyzwolenia kraju. Dla żołnierza polskiego ma osoba Wodza urok nieprzeparty, siłą tego uroku odczuwają zresztą wszyscy, w których gronie przy jakiejkolwiek sposobności pojawia się Marszałek Piłsudski. Kocha też Wodza dziatwa polska; w d. 19-tym marca wykrada się mnóstwo dzieci ze szkoły, by zanieść kwiaty uwielbionemu Solenizantowi. Ta gorąca miłość wszystkich warstw społecznych ma nietylko moralne i idealne znaczenie; jest to rękojmia, że w chwili decydującej potrafi duchowy Wódz pociągnąć za sobą naród cały i zapalić go do największych ofiar w imię miłości Ojczyzny, której jest najczystszym przykładem i symbolem. Okrzyk na cześć Józefa Piłsudskiego, wzniesiony przez prelegenta, wywołał w sali szalony entuzjazm.

Produkcje artystyczne przyczyniły się do uświetnienia uroczystości. Wystąpiły kolejno trzy chóry: kolejarzy, drukarzy i Legjonistów. Wszystkie spisały się dzielnie — szczególnie zaś wyróżnił się chór drukarzy pod batutą p. Kinalskiego prawdziwie artystycznem odśpiewaniem pieśni „Sztandary polskie w Kremlu". Kolejarze wykonali kantatę: „Niech żyje Dziadek", Legioniści „Pobudkę", „Dwie dole" oraz Pieśń pierwszej Brygady.

Uzupełniły program pieśni, odśpiewane przez p. Skringerównę i deklamacje pp. Bojanowskiego i Helskiego-Kowalskiego. Ten ostatni, ucharakteryzowany na rannego żołnierza z placu boju, zbierał żywiołowe oklaski. — Dobór utworów w których często powtarzało się imię Komendanta, odpowiadał gorącemu nastrojowi zebrania.

Orkiestra wojskowa wykonała szereg utworów, między innymi wieniec pieśni Legjonowych.

*

Dnia 19 marca b. r. obchodziła też imieniny Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, Lwowska Ochotnicza Straż pożarna „Sokół". Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 8 wieczór w obecności wszystkich członków czynnych Towarzystwa odświętnie ubranych w mundury i ich rodzin, odczytem o działalności Piłsudskiego, wygłoszonym przez prezesa ppułk. Karola Baczyńskiego. Następnie odbyły się produkcje orkiestry Miejskiej kolei elektrycznej i odśpiewanie pieśni legjonowych przez cały zespół strażacki. Uroczystość zakończono skromną wieczerza, na której wzniesiono toasty na cześć Piłsudskiego i bohaterskiej Armji naszej oraz na cześć gorącego orędownika strażactwa, Józefa Neumana prezydenta miasta.

——oxo——

Endeckie podkopy.

Sprawa unormowania nieokreślonego dokładnie zakresu uprawnień min. Thugutta, od której min. Thugutt uzależnił pozostanie w gabinecie, nie mogła być dotychczas dokonana z powodu sprzeciwu pp. Ratajskiego i Smólskiego. Mężowie zaufania endecji nie chcą się zgodzić na rozszerzenie władzy min. Thugutta — nie mogliby bowiem psuć tego, co wicepremier usiłuje naprawić. Postępowanie obydwu jest echem artykułu prof. Strońskiego, zamieszczonego w niedzielnem wydaniu „Warszawianki", w którym autor sprzeciwia się utworzeniu specjalnego komitetu dla spraw kresowych a to głównie z tego powodu, że przez utworzenie specjalnego komitetu czyni poważny krok do wyodrębnienia Kresów. Co więcej, talmudyczne aniżeli rzeczowe rozumowanie przypadło widać do smaku p. Smólskiemu i Ratajskiemu, gdyż ni stąd ni zowąd poczęli wierzgać. Oburzył ich zwłaszcza projekt uposażenia wicepremiera w władzę dymisjonowania urzędników administracyjnych, którzy się do pracy na Kresach nie nadają. Nie trzeba udowadniać, że oburzenie to jest obłudne, bo przecież obydwaj należą do ugrupowania, które się sprzeciwia stabilizacji urzędników aż do czasu spodziewanego objęcia przezeń władzy. Wtedy wolno będzie wyrzucać urzędników na bruk, nawet uzdolnionych i to dlatego tylko, że nie należą do endeckich jaczejek; nieudolnym a wysługującym się endecji nawet włos z głowy nie spadnie. Destrukcyjnej robocie pp. Ratajskich i Smólskich należałoby wreszcie kres położyć.

Warszawa, 23 marca. (Tel. wł.) (G.) Sprawa dymisji min. Thugutta, który jej dotąd nie cofnął, wciąż stoi na martwym punkcie. Na niedzielnem posiedzeniu Rady ministrów nie osiągnięto porozumienia, gdyż pp. Ratajski i Smólski sprzeciwili się poprawkom do projektu komitetu dla województw wschodnich, uczynionym przez p. Thugutta. Główne ich zastrzeżenia tyczą się praw przewodniczącego (w tym wypadku p. Thugutta) decyzji w sprawie nominacji i usuwania urzędników administracyjnych województw wschodnich od VI. kategorji. Na razie postanowiono utworzyć podkomisję, która ma opracować szczegóły projektu. W skład tej komisji wchodzą: minister spr. zagranicznych, wojskowych, wewnętrznych, sprawiedliwości, reformy rolnej i oświaty. Do obrad jednak dziś nie doszło i odłożono je do wtorku popołudnia. Na żądanie premiera Grabskiego — podkomisja winna przyjść już na środowe posiedzenie Rady ministrów z zupełnie konkretnymi wnioskami.

W związku z tą sprawą panuje ogólne przekonanie, że w środę rzecz będzie ostatecznie przesądzona. W kołach rządowych sądzą, że wszystko zostanie załatwione pomyślnie, koła natomiast parlamentarne nie wypowiadają swej opinji. Faktem jest jednakże, że w razie pozostania min. Thugutta w gabinecie — nastąpi **automatyczna** nominacja prof. Grabskiego na ministra wyznań i oświaty.

—oxo—

Plebiscyt szkolny.

W związku z pobytem u p. premjera delegacji senatorów ukraińskich i białoruskich, domagających się przedłużenia terminu składania deklaracji szkolnych do 1 czerwca, dowiadujemy się, że żądanie to jest wywołane niepowodzeniem agitacji prowadzonej przez wszystkie stronnictwa i organizacje ukraińskie w Małopolsce wsch., a zmierzającej do tego, by jaknajwiększa ilość wsi oświadczyła się za szkołami ukraińskiemi. Masy włościaństwa ukraińskiego, wśród którego stronnictwa nacjonalistyczne, a zwłaszcza trudowicy, są całkowicie skompromitowane, uważają obecną ich agitację za nowy podstęp trudowicki. Wśród tych mas świeża jest pamięć agitacji trudowickiej przeciwko spisom ludności, przeciwko daninie i przeciw wyborom, która to agitacja kończyła się zawsze fiaskiem i zwracała się w końcu przeciwko samej ludności. Obecnej wytężonej agitacji szkolnej, nazywanej „plebiscytem" chłop ruski już nie wierzy i odnosi się do niej z wyraźną niechęcią. Ta okoliczność właśnie skłoniła senatorów ukraińskich do zwrócenia się do pana premjera o przedłużenie terminu składania deklaracji.

XII. Międzynarod. Kongres Rolniczy w Warszawie.

Prace przygotowawcze do Kongresu, który ma się odbyć w czasie od 21 do 24 czerwca br., postępują raźno naprzód. Zjednano przeszło 100 referentów do poszczególnych zagadnień, w tem większość cudzoziemców. Licznie zapowiada się udział Francuzów, Belgów, Czechów i Węgrów. W tych krajach jak również w Danji, Holandji, Hiszpanji, Szwajcarji, Włoszech, Jugosławji utworzono specjalne krajowe komitety propagandy Kongresu Warszawskiego. Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P. zapowiedział udział w Kongresie referentów amerykańskich i wysłanie, poza delegatami urzędowymi, rzeczoznawców.

W sekcji ekonomiki rolniczej wysunięto na czoło tematy: wpływ ustroju rolnego na politykę rolniczą państw; wpływ wielkości gospodarstwa na intenzywność użycia kapitału i pracy w rolnictwie; znaczenie wielkich a małych warsztatów rolnych w międzynarodowych stosunkach handlowych; organizacja międzynarodowego kredytu rolniczego; kryzys powojenny w rolnictwie; imigracja i emigracja rąk roboczych w rolnictwie; ulepszenie metod pracy w rolnictwie.

W sekcji produkcji roślinnej traktowane będą m. in.: kwestja zastosowania silników; znaczenie łubinu; standaryzacja produktów; ekonomiczne stosowanie nawozów fosforowych; nowe zadania i środki walki z posuchą (z pokazem polskiego systemu instalacji deszczownianych).

W sekcji produkcji zwierzęcej omawiane być mają m. in.: znaczenie ras krajowych; nowe poglądy na wartość odżywczą pasz i ujednostajnienie ich oceny, zwłaszcza w związku z kontrolą mleczności; dalej wartość różnych ras koni na podstawie doświadczeń wielkiej wojny; współczesna hodowla ryb w stawach (z pokazem polskich metod hodowli).

Pozatem w obu ostatnio wymienionych sekcjach traktowana będzie kwestja międzynarodowej organizacji walki z chorobami roślin wzgl. zwierząt, pod kątem widzenia jej praktycznego wykonania.

W sekcji przemysłów rolniczych poruszone zostaną trzy główne zagadnienia: rozwój przemysłów rolniczych ku formom wielkiego przemysłu fabrycznego wobec interesów produkcji rolnej, organizacja przemysłów rolniczych przez drobną własność, oraz kryzys cukrownictwa buraczanego.

W sekcji naukowej wreszcie, w poddziale doświadczalnictwa rolniczego, poruszone zostaną m. in.: potrzeba porozumienia międzynarodowego w doświadczalnictwie; rola instytutów badawczych rolniczych; doświadczenia zbiorowe wieloletnie; organizacja doświadczalnictwa zootechnicznego; ujednostajnienie metod badania nawozów i nasion. Poddział nauczania rolnictwa zawiera w swym programie metody szerzenia wiedzy rolniczej wśród szerokich mas producentów rolnych (z szeregiem punktów szczegółowych), pytanie jak przystosować wyższe uczelnie rolnicze do przemian zachodzących w ustroju rolnym oraz organizację praktyk rolniczych.

DELEGACJA LITEWSKA W RZYMIE.

Kowno, 23 marca. Wyjechała stąd do Rzymu specjalna delegacja litewska z Puryckisem na czele, celem prowadzenia rokowań ze Stolicą Apostolską. (PAT).

—oxo—

PROCES PRZECIW CZŁONKOM ORGANIZACJI ANTYSOWIECIEJ W KIJOWIE.

Moskwa, 23 marca. Przed sądem wojennym w Kijowie rozpoczął się wczoraj proces przeciwko 16 członkom antysowieckiej organizacji, na czele której stał b. gen. carski Bielawin. Oskarżeni, którzy jako oficerowie służyli w armji carskiej, a później w armji bolszewickiej, posądzeni są o szpiegostwo na rzecz Polski. Organizacja ta miała na celu obalenie ustroju sowieckiego w Rosji. Akt oskarżenia stwierdza, iż obwinienie za odpowiedniem wynagrodzeniem dostarczać mieli konsulatowi polskiemu w Charkowie raportów wojskowych i aresztowani zostali w chwili przygotowywania się, przy pomocy delegacji polskiej, do ucieczki do Polski. (AW.)

—oxo—

Komunikacja wodna Wisła-Gdynia.

Domagając się nadal wykorzystania wszystkich praw Polski do portu gdańskiego, Liga Morska i Rzeczna po rozważeniu projektu stworzenia wodnej komunikacji Gdynia—Wisła przez Tczew Schiewenhorst uznaje, że zrealizowanie tego projektu jest poważnym krokiem w rozwoju polskiej marynarki handlowej, gdyż: 1) Otwiera dla polskiego handlu zamorskiego tańszą drogę, 2) rozwinie kabotaż pod banderą polską, 3) uniezależni znaczną część polskiego przywozu i wywozu od drogiego pośrednika — Gdańska i to bez potrzeby udawania się do portów niemieckich, 4) wspomoże nasz port Gdynię i da możność rozwinięcia eksploatacji jego przed zakończeniem budowy, 5) połączy port gdyński z Wisłą — główną wewnętrzną drogą wodną Polski, 6) przeniesie część manipulacji przeładunkowych z terenu gdańskiego na polski i skoncentruje przewóz morski w rękach przedsiębiorstw polskich, przezco pozyska zarobek dla robotnika polskiego, 7) spowoduje załatwienie czynności celnych pod wyłączną kontrolą władz polskich, 8) przeniesie opłaty frachtów, zaliczeń i innych kosztów, ciążących na towarach na teren Polski, przezco ściągnie automatycznie do kraju dewizy zagraniczne, 9) posiada on również doniosłe znaczenie dla sprawy obrony państwa.

Wobec powyższego Liga Morska i Rzeczna szybkie zrealizowanie tego projektu uważa za konieczne i podkreśla, że bez wydatnej pomocy rządowej projekt ten nie da się urzeczywistnić; przeto postanawia zwrócić się do władz miarodajnych z prośbą o wstawienie na ten cel funduszów do budżetu ministerstwa przemysłu i handlu na rok bieżący.

Wiadomości telegraficzne.

Manifestacje antypolskie w Bytomiu. Wczoraj odbył się w Karpiu pod Bytomiem akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Niemców, poległych w walkach podczas plebiscytu. Podczas uroczystości odbyła się wielka manifestacja antypolska.

Skarga Adolfa Hittlera z powodu odmówienia mu pozwolenia na przyjazd do Austrji została przez rząd austrjacki odrzucona, z tem umotywowaniem, że obecność Hittlera, ze względu na niebezpieczeństwo w kraju, jest niepożądaną. (PAT).

Zaglul Pasza prezydentem Izby. Zaglul Pasza został wybrany 125 głosami przeciw 85 prezydentem Izby.

Nowe trzęsienie ziemi. Z Sydney donoszą o bardzo gwałtownych i długotrwałych, podmorskich trzęsieniach ziemi w okolicach wysp nowohebrydzkich.

—oxo—

Wiec pracowników instytucyj ubezpieczeniowych.

(lb) Dnia 22 bm. odbył się w sali Instytutu technologicznego wiec protestacyjny pracowników instytucji ubezpieczeniowych, tj. Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy, zakładu ubezpieczeń od wypadków, polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, Kasy chorych m. Lwowa, Powiatowej Kasy chorych we Lwowie i Okr. Związku Kas chorych.

Odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 30 grudnia 1924 referował p. Terlecki. — Wiecowi przewodniczyli pp. Hambera, Nowakowski i Romański. Na sali byli obecni posłowie Mączyński i dr. Reich.

Referent w rzeczowem przemówieniu podkreślił fakt, że rozporządzenie, przygotowane na kolanie — godzi w interesa ogółu pracowników i zagwarantowaną ustawami autonomię instytucji ubezpieczeniowych, a zostało wydane z pominięciem obowiązujących postanowień prawnych. Art. 43 Konstytucji z dnia 17 marca 1924 postanawia, że każdy akt rządowy Prezydenta Rzpltej potrzebuje dla swej ważności obok podpisu prezesa Rady ministrów, również kontrasygnatury odnośnego ministra. Na rozporządzeniu, o którem mowa, brak podpisu ministra pracy, więc nie może ono obowiązywać w jego resorcie.

W dyskusji nad referatem wzięli udział pp. dr. Jasieński, Nowakowski, Toporowski i inni. Poseł Mączyński uznał postulaty pracowników instytucji ubezp. za słuszne i wskazał sposoby obrony ich interesów. Natępnie przemawiał poseł dr. Reich. Mówca zapewnił zebranych, że klub jego poprze sprawę pokrzywdzonych na terenie Sejmu.

Po powyższych przemówieniach przyjęli obecni jednogłośnie rezolucję protestującą przeciw rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej z 30 grudnia 1924.

Zebrani wzywają zarządy instytucji ubezpieczeniowych, by w możliwie najkrótszym czasie tak we własnym interesie, jak też i w interesie ogółu pracowników, przeprowadziły dokładne obliczenia statystyczne normujące procent wydatków administracyjnych w celu wykazania niezorjentowanemu społeczeństwu że procent kosztów administracji w instytucjach ubezpieczeniowych jest w porównaniu z zakładami przemysłowymi i handlowymi bezsprzecznie najniższym.

Zebrani uchwalają wygotować memorjał do min. oświaty, skarbu, handlu i przemysłu, tudzież do Sejmu i Senatu, na ręce marszałków i prezesów wszystkich klubów poselskich z żądaniem natychmiastowego zanulowania rozporządzenia.

W celu przeprowadzenia uchwał wiecu i wysłania delegacji do Warszawy, wybierają zebrani komisję wykonawczą wiecu, w skład której wchodzą delegaci wszystkich instytucji reprezentowanych na wiecu.

POŻYCZKĘ ŚWIĄTECZNĄ

w wysokości poborów półmiesięcznych otrzymają w Warszawie od magistatu tamtejszego na skutek uchwały Rady miejskiej etatowi robotnicy i rzemieślnicy. Natomiast robotnicy na dniówkę, próbni, czasowi i sezonowi pożyczki nie otrzymają. Pożyczka ma być potrącona w 6 ratach, umotywowana jest ona zwiększonymi wydatkami z okazji nadchodzących świąt.

——oxo——

Tajna organizacja P. P. P.

(Pogotowie patrjotów polskich).

Wydziałowi karnemu sądu okręgowego w Warszawie doręczono już akt oskarżenia w sprawie tajnej organizacji P. P. P. Do aktu oskarżenia dołączono 6 tomów śledczych. Rozprawa w tym wielkim procesie senzacyjnym nie jest jeszcze wyznaczona.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 7 osób, a mianowicie: Gen. Wroczyński, Witold Gorczyński — twórca nieudanych moskalofilskich „legjonów“ z czasu wojny, inż. Jan Pękosławski, b. nadkomisarz policji państw. Gostyński, rotmistrz dr. Michałowski, pp. Leśniewski i Łubiński.

Oskarżeni zostają pod zarzutem zbrodni przewidzianej w artykułach 101 i 102 kod. karnego (przygotowanie zamachu stanu i utworzenie w tym celu spisku).

W liczbie 137 świadków, mających być wezwanych do sprawy figurują m. in.: ówczesny minister spraw wewn. dr. Władysław Kiernik, b. minister oświaty prof. dr. Głąbiński, b. minister spraw wojsk. Szeptycki, posłowie: Dąbrowski, Kozicki cały szereg osób ze świata politycznego.

Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Jako obrońcy oskarżonych udział w sprawie biorą adwokaci: J. Nowodworski, Niedzielski, Szurlej i Kijeński.

Rozprawa odbyć się ma dopiero w jesieni, a to ze względów formalnych i proceduralnych.

Falsyfikaty 100-złotowe.

Falsyfikat 100-to złotowy wykonany jest na papierze zwyczajnym, gładkim, **bez znaku wodnego.** Druk, zwłaszcza wykonany farbą niebieską, występuje znacznie słabiej od prawdziwego. Strona przednia: Tło żółte przerywane, miejscami niewidoczne, podczas gdy na bilecie autentycznym tło to występuje równomiernie na całej powierzchni papieru. Wizerunek Tadeusza Kościuszki wykonany nieudolnie, twarz bez wyrazu, układ włosów i cieniowanie odmienne, krawat występuje słabo. Brak w portrecie odcienia zielonkawego, uzyskanego w oryginale z koloru żółtego (tło) i niebieskiego (rysunek). Wielka litera Z i liczba 100 pośrodku biletu, na tle wybiegających promieni, z powodu braku cieniowań, oraz z powodu silniej uwydatniających się konturów druku, nie wyglądają tak plastycznie, jak na bilecie autentycznym. Druk w tekście odmienny. Podpisy i numeracja uzupełnione ręcznie za pomocą piórka. Ramki o deseniu z motylków i rysunki festonowe nie są tak precyzyjnie wykonane, jak na bilecie autentycznym.

Strona odwrotna: Tło żółte przerywane występuje silniej i nierównomiernie, plamiąc rysunek niebieski. Kompozycja wielkiej litery Z z liczbą 100, oraz wybiegające promienie, wykonane niedokładnie. Druk nierówny o konturach zamazanych. Orzeł biały, wskutek odmiennego cieniowania, występuje strzępiasto na tle jaśniejszem, niż na bilecie autentycznym. Festony i delikatne wiązania, a zwłaszcza giloszowa ramka na dole i narożniki wewnątrz niej, mają rysunek inny, niż na oryginale. Głównym rysem charakterystycznym strony przedniej jest odmienny wygląd podobizny Kościuszki, druk nierówny, fragmenty rysunków nieuplastycznione, oraz podpisy wykonane atramentem niedokładnie. Strony zaś odwrotnej, deseń rysunkowy zalany, druk niedokładny, orzeł nieudolny. Falsyfikat ten jest łatwy do rozpoznania.

Stypendjum im. śp. Ant. Lecha.

Współpracownicy redakcji „Kurjera Lwowskiego“, przejęci najszczerszym żalem po śmierci dzielnego towarzysza pracy, zacnego kolegi i przyjaciela, postanowili uczcić Jego pamięć przez utworzenie fundacji imienia ś. p. Antoniego Lecha, której odsetki mają być użyte na stypendja dla niezamożnej młodzieży, pragnącej poświęcić się dziennikarstwu i publicystyce i kształcić się w tym kierunku w kraju lub za granicą, przyczem pierwszeństwo będą miały dzieci dziennikarzy polskich. Pomoc, udzielona młodym, zdolnym ludziom, o szlachetnych aspiracjach i wzmożenie w ten sposób dziennikarstwa polskiego jednostkami o wysokim poziomie wiedzy i wykształcenia fachowego, będzie najlepszem oddaniem hołdu cieniom zasłużonego pracownika, który był pięknym typem człowieka, co wyłącznie własną, uczciwą pracą i nauką umiał, mimo ciężkie warunki osiągnąć w społeczeństwie stanowisko, jakie zajmował i zyskać powszechne uznanie i szacunek.

Wzywamy zatem wszystkich, którzy znali, cenili i kochali ś. p. Antoniego Lecha, by zechcieli dopomóc w tem dziele i składaniem darów na rzecz wspomnianej fundacji przyczynili się do szybkiego zrealizowania tej myśli.

Dary na cel powyższy składać można w Administracji „Kurjera Lwowskiego“, Lwów, Chorążczyzna 26, do dyspozycji Kuratorjum, które wybrane będzie z ramienia Towarzystwa i Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie.

W dalszym ciągu złożyli w Administracji „Kurjera Lwowskiego“ pani L. Czernowa 40 zł., p. Semczyszyn 20 zł., co czyni z poprzednio złożonemi razem kwotę 1895 zł.

Z sali odczytowej.

Hamlet w knajpie.

(S. Prz.) Pod tak dziwacznym tytułem wygłosił w ubiegłą sobotę wobec garstki(!) publiczności odczyt **Jan Zahradnik.** Dużej miary poeta okazał się nader powabnym feljetonistą, choć artykuły krytyczne jego były głębiej opracowane, niż ostatnia prelekcja, która zadowoliła się w pewnym zakresie zupełnie powierzchownym opisem. P. Zahradnik mówił o „skamandrytach“ i „futuryście rosyjskiego stempla“ (Jasieński) a więc o poetach, którzy poezję polską, panienkę z dworku czy nawet chłopkę, przefasonowali na wielkomiejską damę światową, resp. półświatową. Poeci ci, zdaniem prelegenta, zobaczyli w mieście nie zestrój pracy, lecz tylko — zbiegowisko, bo są to ludzie... niegłębocy, takie hamlety(?) z knajpy.

Nie można oprzeć się pokusie napisania jednej uwagi: i „urbaniści“ i ich przeciwnicy (ci cześciej) wojują z sobą niewybrednymi argumentami, tymczasem p. Zahradnik przepoił swój odczyt właściwą sobie atmosferą kulturalności, walcząc połyskliwą szpadą, nie oglądaną w ręku „paseistycznych“... **chamletów.**

Był to odczyt negatywny. Pozytywnym będzie drugi, o ludziach „leśnych“. (Leśmian, Zegadłowicz, Podhorski-Okołów).

KOMITET DLA SPRAW KRESOWYCH.

Warszawa, 23 marca. 24 bm. pod przewodn. Grabskiego odbędzie się posiedzenie komisji porozumiewawczej, wybranej na ostatniem posiedzeniu Rady min., celem ostatecznego uzgodnienia projektu utworzenia Komitetu do spraw kresowych. (AW.)

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś rz. kat. Gabrjela Arch.; gr. kat. Sofronja. Jutro rz. kat. Zwiast. NPM.; gr. kat. Teofana.— Wschód słońca 5·41; zachód 5·36.

Teatr Wielki:

Wtorek „Straszny dwór", 50 prc. zniżki.
Sroda „Twórca".
Czwartek „Lizetta".
Piątek o 6 wiecz. „Kopciuszek", 50 prc. zniżki.
Sobota o 3 pop. „Damy i huzary" — wieczór „Wesele Figara".
Niedziela o 3 „Sen nocy letniej"— wiecz. „Twórca".

Teatr Mały:

Wtorek, środa „Spadkobierca".
Czwartek „Swit dzień i noc", z p. Łozińską, 50 prc. zniżki— piątek „Swit dzień i noc", z p. Dębicką, 50 prc. zniżki.
Sobota, niedziela „Spadkobierca".

Teatr Nowości:

Wtorek „Agri", 50 prc. zniżki.
Sroda „Hrabina Marica", 50 prc. zniżki.
Czwartek „Szampańskie kobietki", 50 prc. zniżki.
Piątek „Bajadera".
Sobota „Agri".
Niedziela „Hrabina Marica".

Kinoteatry:

„APOLLO": „Cygańska księżniczka".
„CHIMERA": „Jej druga miłość".
„FATAMORGANA": „Dwa światy".
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Tajemnica wiecznej młodości".
„PASAŻ" „Mazepa".
„SZTUKA": „Wróble Ameryki Północnej".

Teatr Bagatela:

Od 17-go marca nowy program. Początek o g. 8·15.

Ze Lwowa.

ZEBRANIE W SPRAWIE ZAŁOŻENIA WE LWOWIE LIGI MORSKIEJ.

W sali sesyjnej województwa odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wojewody Garapicha zebranie przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli nauki i organizacji społecznych w sprawie założenia we Lwowie oddziału Ligi morskiej i rzecznej, mającej na celu popieranie rozwoju polskich dróg wodnych, portów, polskiej żeglugi oraz współdziałanie w tworzeniu sił zbrojnych na morzu i rzekach.

Sprawę założenia takiego oddziału referował dr. Józef Gluziński, poczem uchwalono założyć oddział we Lwowie a do prezydjum honorowego zaprosić pp. Garapicha, Malczewskiego i Neumana, zaś na prezesa Ligi rektora Wątorka a na wiceprezesów prof. pp. Matakiewicza, Alfreda Halbana, Pawłowskiego, dra Hojnackiego, Romera i Niemczyckiego. — Przytem dokonano wyboru członków zarządu.

NAOKOŁO SPRAWY STEIGERA.

Sąd karny uchwalił wypuścić na wolną stopę uwięzionych pod zarzutem nakłaniania świadków do fałszywych zeznań w sprawie Steigera, obwinionego o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej, a to właściciela drukarni, Jagera, za złożeniem kaucji w wysokości 50.000 zł.; inżyniera Kornhabera, 30.000 zł.; kupca Glasermanna, 5.000 zł. a fotografa Münza 2.500 zł. Obawa porozumiewania się ze świadkami już minęła, gdyż świadków już przesłuchano — pozostaje tylko obawa przed ucieczką oskarżonych.

Prokurator sprzeciwił się wypuszczeniu uwięzionych na wolną stopę a obrońca adwokat dr. Dattner odwołał się od wygórowanej podług niego kaucji. Izba radna zadecyduje dziś w tej sprawie. Prawdopodobnie uwięzieni wypuszczeni zostaną dziś na wolną stopę. Dedektyw Dwornicki wypuszczony został już przed kilku dniami za złożeniem kaucji 500 zł.

Śledztwo jest już prawie na ukończeniu a rozprawa przeciw Jägerowi i tow. odbędzie się przed trybunałem orzekającym prawdopodobnie w maju, podczas gdy Steiger stanie przed sądem przysięgłych dopiero w kadencji wrześniowej lub październikowej.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ DZIECKA.

Rzekomo w drodze do lekarza, zmarło 4-miesięczne dziecko nieprawego łoża Marji Dyszkowskiej, zam. w barakach miejsk. na Persenkówce, niesione przez nią ul. Stryjską. Ponieważ jednak lekarz dzieln. dr. Kasparek konstatując śmierć dziecka nie mógł zbadać jej przyczyny, przyczem odkrył na główce jego wielki siniec, przeto trupa odwieziono do Instytutu med. sąd. a zbadaniem tej sprawy zajął się komisarjat I. P. P.

ECHA MORDU NA ULICY MIODOWEJ.

Po przesłuchaniu Mangota, który, jak donosiliśmy onegdaj, zamordował obie siostry Fliesérówny, w mieszkaniu ich rodziców przy ul. Miodowej, oraz szeregu świadków, wczoraj wieczorem ukończono śledztwo polic., a morderca dziś rano odstawiony zostanie do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego.

UJĘCIE DZIECIOBÓJCZYNI.

Posterunek P. P. w Kulikowie po przeprowadzonem śledztwie aresztował tam Anastazję Ptasznik, wdowę, zam. w Kulikowie, która po urodzeniu nieślubnego dziecięcia, udusiła je i zakopała w nocy na smentarzu. Dzieciobójczynię odstawiono do Sądu powiatowego.

KRWAWA SPRZECZKA.

W czasie sprzeczki jaka się wywiązała wczoraj na ul. Legjonów pomiędzy Janem Wasylewskim, kucharzem, a Leonem Reissem, bez określonego zajęcia, wyciągnął ten ostatni nóż i pchnął nim przeciwnika, raniąc silnie w ramię. Po tym czynie wskoczył Reiss do przejeżdżającej dorożki i w ten sposób udało mu się na razie wywinąć z rąk policji. Rannym zaopiekowało się Pogotowie ratunkowe.

Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY.

Korzystając z pięknej pogody, grasują złodzieje ze zdwojoną gorliwością a celem ich wypraw są przeważnie sklepy. W ciągu ub. nocy dokonano mnóstwo kradzieży, z których kilka notujemy. I tak: zorganizowana widocznie szajka operowała w bramie Androlego, gdzie udało się im dokonać aż dwa włamania a to do składu tytoniowego L. Rosenberga, skąd wynieśli złodzieje większą ilość wyrobów tytoniowych wartości około 400 zł. oraz do restauracji Marji Lujec, gdzie znów zginęło kilkadziesiąt butelek rozmaitego alkoholu wartości 500 zł. — Po rozbiciu szafki, wystawowej firmy Benjamin Blecher, mieszczącej się przy ul. Gródeckiej l. 68, skradziono 2 garnitury męskie i 5 par spodni, łącznej wartości 300 złotych.

Różne wiadomości.

— **Nowy dowódca I Br. Wołyńskiej K. O. P.** W związku z powołaniem dotychczasowego dowódcy I brygady K. O. P., płk. Powroźnickiego na inne stanowisko w armji — dowódcą I brygady Wołyńskiej został mianowany płk. Michał Remizowski, który objął już swe czynności.

— **Ferje wielkanocne** na uniwersytecie warszawskim rozpoczęły się 21 bm. i potrwają miesiąc, natomiast na poliklinice rozpoczną się 5 kwietnia i potrwają do 15 kwietnia.

— **V. Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego** odbędzie się 17 i 18 kwietnia br.

Katastrofa kolejowa. Wczoraj o godz. 8.10 wieczorem wykoleił się na linji Kraków-Warszawa pociąg pospieszny, przyczem jedna osoba została zabita a 7 osób rannych. Przyczyna katastrofy dotychczas niewyjaśniona. Dochodzenia w toku.

— **Ustawienie telefonicznych mownic publicznych** nastąpi wkrótce w Krakowie na dworcu i w ruchliwszych punktach miasta. Za przykładem Krakowa pójdzie niezawodnie i Lwów. Leży to w interesie mieszkańców miasta naszego, a przedewszystkiem sfer przemysłowych i handlowych.

— **Ofiary tornado w Ameryce** wynoszą podług telegramu z St. Louis z 21 bm. przeszło 1200 zabitych i do 6000 pokaleczonych.

UCIECZKA WIĘŹNIA.

Z Poznania donoszą, że podczas eskortowania na Dworzec kolej. Alojzego Spychałę, odsiadującego karę więzienia we Wronkach, a przetransportowanego tylko na rozprawę sąd. do Poznania — udało mu się zbiec. Jak przypuszczają, ucieczka ta była z góry uplanowaną, gdyż Spychała ubrany w strój więzienny i zakuty w kajdanach, zbiegł i ukrył się tak, że dotychczas odszukać go nie zdołano.

UMIŃSKA WSTĘPUJE DO KLASZTORU.

Stanisława Umińska, artystka dramatyczna, którą sąd przysięgłych w Paryżu uwolnił jednogłośnie, oskarżoną była o zabójstwo swego narzeczonego Żyznowskiego — jak z Paryża donoszą — zamierza wstąpić do klasztoru w okolicach Paryża.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Królowa Saby"**. Potężna ta opera, wymagająca ogromnego aparatu scenicznego, przepychu dekoracji i urządzeń technicznych wchodzi już niebawem na repertuar Teatru Wielkiego. Kapelmistrz Zuna i reżyser Łowczyński szereg tygodni pracowali nad zrealizowaniem tego dzieła, które we Lwowie wzbudzi z pewnością ogromne zainteresowanie. Malarnie teatralne pod kierunkiem art. mal. Z. Balka zajęte są malowaniem olbrzymich dekoracji, które oddać mają cały przepych wschodu. W przedstawieniu wezmą udział najwybitniejsze siły operowe, wszystkie chóry i balet.

— **„Clo-clo"**. W szybkiem tempie postępują próby z tej świetnej operetki, którą niebawem już ujrzymy w Teatrze Nowości. Reżyser Tatrzański prowadzący tę sztukę, kończy przygotowania, tak, że w przyszłym tygodniu premjera będzie się mogła odbyć.

— **W sprawie abonamentów.** Dyrekcja teatrów zaleca jaknajspieszniejsze realizowanie jeszcze w tym tygodniu bloczków abonamentowych, gdyż bezwarunkowo nie będą one przedłużone na kwiecień. W tym miesiącu było kilka premjer we wszystkich działach, abonamenty przeto powinny być zrealizowane.

—oxo—

PODZIĘKOWANIE.

Przejęci do głębi prawdziwie obywatelskiem stanowiskiem, zajętem wobec nas, na tem miejscu wyrażamy słowa najserdeczniejszego podziękowania Komendantowi Szpitala Okręgowego WP. Drowi R. Węglowskiemu oraz WPani Drowi Węglowskiej i WP. Drowi Unieszowskiemu za troskliwą, sumienną i bezinteresowną opiekę w czasie choroby naszego męża i ojca, ś. p. Antoniego Lecha. **Wdowa i Syn.**

NA KRAWĘDZI DNIA.

Z psychologji kobiety.

Pewien szwajcarski automobilista stanął przed sądem za to, że „rozjechał" jakiegoś pana. Pan ów domagał się odszkodowania, ale automobilista tłumaczył się tem, że dawał sygnały w sposób zupełnie przepisowy.

Sędzia uwolnił oskarżonego od winy i kary, a w motywie wyroku podał następujące argumenty:

„Oskarżyciel niema prawa do odszkodowania, ponieważ automobilista miał w tym wypadku do czynienia z mężczyzną. Z doświadczenia bowiem wiadomo, że jeżeli szofer daje sygnały mężczyznom, stojącym na drodze, może z góry przewidzieć, w którą stronę ustąpi mężczyzna.

Gdyby oskarżyciel był kobietą, wówczas szofer musiałby ponieść bardzo surową karę, ponieważ wiadomą jest rzeczą, że tu niemożna przewidzieć, w która stronę zechce ustąpić kobieta".

Na poparcie tej tezy pan sędzia użył jeszcze porównania, którego tu ze względu na dżentelmeńską tresurę, podać nie mogę. Powiem tylko tyle, że była tam mowa o kurach.

Lecz choćbym nawet był w tym wypadku kogutem, nie mógłbym się na sędziego oburzyć, bo my koguty moglibyśmy także coś o tem powiedzieć.

Tylko że nam kogutom nie wypada na wiosnę mówić o jesiennych problemach. **K.**

—oxo—

Wymiana ostemplowanych tytułów przedwojennego długu austr. i węgiersk. na obligacje 5 prc. pożyczki konwersyjnej.

Dla uniknięcia nieporozumień komunikuje Izba skarbowa, że w myśl rozp. Ministra skarbu z dnia 27 lutego 1925 (Dz. U. Rzp. P. Nr. 21, poz. 152) podlegają wymianie na obligacje 5% pożyczki konwersyjnej **jedynie** następujące przedwojenne obligacje austrjackie i węgierskie:

1) 4% austr. renta złota. 2) 4% węgierska renta złota. 3) 4½% austr. bony skarbowe z r. 1914, o ile nie zostały wylosowane w czasie przed r. 1921. 4) 4½% węgierska renta z r. 1913. 5) 4½% węgierska renta amortyzacyjna z r. 1914. 6) 4.2% austr. jednolita renta z kuponami płatnemi w srebrze 1 kwietnia i 1 października. 7) 4.2% austr. jednolita renta z kuponami płatnemi w banknotach 1 lutego i 1 sierpnia. 8) 4% austr. konwertowana jednolita renta z kuponami płatnemi w srebrze 1 stycznia i 1 lipca. 9) 4% austr. konwertowana jednolita renta z kuponami płatnemi w banknotach 1 maja i 1 listopada. 10) 4% austr. renta koronowa z kuponami płatnemi 1 marca i 1 września. 11) 4% austr. renta czerwcowa z kuponami płatnemi 1 czerwca i 1 grudnia. 12) 3½% austr. renta inwestycyjna z kuponami płatnemi 1 lutego i 1 sierpnia. 13) 4% węgierska renta koronowa. 14) 4% węgierska pożyczka indemnizacyjna. 15) 4.36 pożyczka Towarzystw Ubezpieczeń z r. 1912.

Wszystkie inne niewyszczególnione powyżej obligacje oraz obligacje austr. pożyczek wojennych, obligacje pożyczki krajowej oraz listy zastawne instytucji bankowych nie podlegają wymianie.

Zgłoszenia do wymiany wyszczególnionych powyżej obligacji mogą być uskutecznione osobiście w każdej Kasie Skarbowej za przepisanemi deklaracjami, które interesenci otrzymają **bezpłatnie** w Kasie Skarbowej i gdzie udzieli się im wszystkie potrzebne wyjaśnienia. Do wymiany obligacji w mieście Lwowie jest powołaną jedynie Kasa Skarbowa A. we Lwowie, przy ul. Kościuszki l. 5 (Gmach Tymczasowego Wydziału Samorządowego), do której interesenci, zamieszkali we Lwowie i najbliższej okolicy mają obligacje swe zgłaszać do wymiany **osobiście.**

—oxo—

Sprawa zakupu żyta przez władze wojsk.

Ministerstwo skarbu zawiadomiło Ministerstwo spraw wewnętrznych, iż władze wojskowe przystępują do zakupu żyta na rynku krajowym, ogłaszając o tem publicznie w miejscowej prasie. Ogłoszenia te zawierają zawiadomienie, że wojsko kupuje za gotówkę w ciągu najbliższych miesięcy aż do odwołania wszelką ilość żyta po cenie 32 zł. za 100 kg. loco stacja załadowania. W razie spadku cen zboża za granicą, cena 32 zł. zostanie odpowiednio przez Ministerstwo spraw wojskowych obniżana, jednak odebrane przed ogłoszeniem zniżki, ilości będą płacone po 32 zł. Przy dostawach do magazynów wojskowych doliczone będą faktyczne koszty transportu. Gdyby ta akcja nie dała w najbliższym czasie spodziewanych wyników, rząd przystąpi do zakupu zboża za granicą.

CO SPOWODOWAŁO POŻAR HANGARU W KRAKOWIE?

Śledztwo, prowadzone przez wojsko stwierdziło, że sierżant Krawczyński w dniu spłonięcia hangaru lutował na lampce acetylenowej jakieś naczynie kuchenne. Od płomienia tej lampy zajął się warsztat i to spowodowało katastrofę.

—o—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 23. marca.

+ **Stopa procentowa w bankach austrjackich i węgierskich** obniżona zostanie w najbliższym czasie.

JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY W KWIETNIU.

Ministerstwo skarbu przypomina, że w miesiącu kwietniu b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) 1 rata podatku gruntowego — do dnia 15 kwietnia;

2) miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do dnia 15 kwietnia;

3) podatek przemysłowy od obrotu za II półrocze 1924 r., uwidoczniony w nakazach płatniczych względnie w imiennych listach płatników — do dnia 15 kwietnia;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń;

5) ponadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu r. b.

CENY ZBOŻA W POLSCE I ZA GRANICĄ.

Obowiązujące obecnie cło wywozowe od pszenicy i żyta, wynoszące 15 zł. od 100 kilo, wprowadzone zostało z powodu nieurodzaju i wynikającej stąd obawy o zaopatrzenie rynku krajowego.

Obserwując rozwój cen zboża na rynkach światowych, stwierdzić można, iż pod wpływem pomyślnych widoków na zbiory tegoroczne w Ameryce, ceny te wykazują już od początku lutego r. b. stałą tendencję zniżkową. Wobec tego, iż Polska została obficie zaopatrzona w mąkę amerykańską, ryż i t. p. — niema powodów do obaw, by zboże chlebowe mogło być u nas w najbliższej przyszłości magazynowane dla celów spekulacyjnych. Należy przypuszczać przeciwnie, iż wkrótce nastąpi jego wzmożona podaż (z powodu wymienionej powyżej konjunktury zniżkowej na rynku światowym) i zgodny z tą tendencja zniżkowy ruch cen zboża.

GIEŁDA LWOWSKA.

Dla akcji niekotowanych było wczoraj zainteresowanie zwiększone. Z powodu silniejszego popytu ruch lekko ożywiony. Gazy zachodnie utrzymane (3.10), wschodnie i Jaworzno spadły w cenie. Popyt na Len, Jaworzno, Gazy, Elektrownię. Sporadyczne notowania Akumulatora (0.40) i Banku Ziemian (0.05).

W akcjach kotowanych obroty dość liczne Kursa w znacznej części zniżkowe. Zapotrzebowanie na kilka gatunków akcji zwiększone. Poszukiwano: Gazolinę, Parowozy, Zieleniewskiego, Nitrat, Oikos. Z akcji bankowych kupowano w większej ilości B. Przemysłowy, Ziem. Kredytowy. Notowano: Chodorów 4.60—4.65, Browary 9.25, Naftę 0.55—0.56, Pezet 0.27, Zieleniewskiego 14.05—14.30 (ostatnio 14.65), Pocisk 1.20. — Akcje handlowe bez obrotów. Za 4 i pół proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego płacono 2. Tendencja chwiejno - zniżkowa. Usposobienie lekko ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Niekotowane: Hipoteczny 0.59 0.57. Przemysłowy 0.34 0.35. Z. B. K. O. 16 i pół, 0.16. Pokred 0.0.7. Rolniczy 0.45. Browary 9.25. Chodorów 4 60 4.65. Cegielski 29.00. Gafota 0.36. Gazolina 1.95 1.90 2.00. Niemojowski 0.60. Nitrat 0.28 0.28 i pół 0.29. Oikos 2.50 2.60 2.45 2.55. Parowozy 0.66 0.67 0.64. Pocisk 1.20. Pezet 0.27. Pol. Nafta 0.55 0.56. Siersza g. 4.45 4.50. Tespy 5.80 5.75. Zieleniewski 14.05 14.10 14.20 14.25 14.30. L. z. T. K. Z. 4 i pół proc. 2.00.

Kotowane: Arma 1.55. Azot 0.31. Elektrosan 0.12. Gazociągi 0.22 0.21 i pół 0.20. Radziwiłł 1.60. Gazy wschodnie 11.40 11.30 11.20 11.30. Gazy zachodnie 3.10. Jaworzno (100) 12.50 12.45 12.40 (25) 13.10 13.05, drobne 13.90 13.80. Len 0.35 0.34 0.36. Lesienice 1.40. Olkusz 1.05 1.00. Przeworsk okaz. 285.000. Szkło w Krośnie 1.05. Superfosfat 2.25. Węglówki 0.01. Akumulator 0.40. Ziemian 0.05.

* *

W obrotach prywatnych była wczoraj tendencja zniżkowa.

Dolary amer. 5.18 i jedna czwarta do 5.19 i pół, dol. kanad. 5.15 do 5.15 i pół, korony czeskie 0.15 do 0.15 i jedna czwarta, leje 0.02 do 0.02 i pół, franki franc. 0.27 i jedna czwarta do 0.27 i pół, frank szwajc. 1.00 do 1.01, funty szterl. 24.30 do 24.32, korony austr. za tys. 0.07 i jedna czwarta do 0.07 i trzy czwarte gr.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 21.90, 20 frank. 19.75 do 19.90, 20 mark. 24.80 do 25.00.

Srebro: kor. austr. 0.44 i pół do 0.44 i dwie trzecie, srebr. ruble 1.88 do 1.90.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. 39—41; Żyto małopolskie ex 1924 680 gr. 31—32; Jęczmień małopolski browarn. 650 gr. 31—33; Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr. 26—27; Owies małopolski ex 1924 410 gr. 31—33. (Ceny szacunkowe bez tranzakcji). Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego miejsce stacja załadowania.

Poza giełdą większe obroty w pszenicy amerykańskiej, sprowadzonej z Węgier wagi 77/78 po 46.25 zł. loco Zdołbunów.

Za siewną oraz czyszczoną seradelę płacono 13 zł. loco Miechów. Za ziemiaki jadalne 5 zł. loco Radziwiłłów. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7.45, B. dla Handlu i przem. 1.00, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,05, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 3,50, B. Przemysł. Lwów 0,35, B. Zw. Sp. Zarob. 11,50, B.Zachodni 2,15, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,54, Tespy 0,00, Kijewski 0,24, Puls 0,00, Welt 0,00, Wilt 0.25, Elektryczność 3,00, Pol. tow. elektr. 0.00, Chodorów 4,65, Czersk 0.60, Częstocice 0.00, Gosławice 0,00, Michałów 0,00, Cukier 3.55, Węgiel 2,85, Pol. Nafta 0,00, Brugger 0,43, Nobel 0.00, Cegielski 0,53, Modrzejów V. 4.90, V-0,00, Norblin 1,07, Ostrowieckie 7,00, Parowozy 0,67, Pocisk 0,00, Rohn 0-em. 0,56, Starachowice 2,25, Ursus 2,00 Zieleniewski 14,50, Zawiercie 18,75, Żyrardów 11,60, Borkowski 1,62 Syndykat Rol. 3,00, Pol. Lloyd 0.00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 6,00, Spiess 0,00, Siła Światło 0.00, Firley 0,72, Łazy 0,32, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00 Lilpop 0,96, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,22, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0,00, Rudzki 2,00, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0.00, Zgierz 1,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,37, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 0,00, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 00,00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz 0,00.— Tendencja słabsza. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 100,59—101,11, Złoty 100,79—101,37, N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 00.00. Paryż 00·00-00.00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włoch 00·0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski“ Nr. 70.	Lwów 23. marca	Warszawa 23. marca	Zurych 23. marca
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	00.00
1 funt ang.	—	24·84	24·80
100 frs. franc.	—	26 9350	26·88
100 fr. szwaj.	—	100·19	000·00
100 frc. belg.	—.—	26·56	26 27
100 K czesk.	—	15·43	15·38
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	7·31	7·31
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5·18
100 Lir. wł.	00·00	21·1275	21·09
100 Lei rum.	—	0·00	2·48
100 guld. hol.	—	207·38	207·00
100 K norw.	—	00·00	80.40
100 K duńsk.	—	00·00	94·15
100 K szw.	—	000·00	139·80
Hiszpanja			74·10
Belgrad			8·18
Pożycz złota		8·10	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		0·00	
Poż. konw.		5·00	
		(AW)	(AW)

—oxo—

Sanatorja we Lwowie.

Jak donosiliśmy, sanatorjum dra Majewskiego przy ulicy Dwernickiego zostało zamknięte i przeszło na własność lwowskiej i związkowej Kasy chorych. Ubyło więc sanatorjum, przeznaczone dla użytku wszystkich. Dawniej oprócz sanatorjum „Czerwonego Krzyża" istniały we Lwowie jeszcze dwa sanatorja, a to u podnóża Wysokiego Zamku (dra Stroynowskiego) i dra Zakrzewskiego w Marjówce. Podczas wojny sanatorja te zwinięte zostały, tak, że obecnie zamiast czterech posiadamy we Lwowie tylko jedno, przeznaczone dla mieszkańców Lwowa i przybywających z prowincji. Z przyjemnością stwierdzić należy, że podług opinji kompetentnych sfer lekarskich, stosunki w sanatorjum „Czerw. Krzyża" w ostatnich czasach zmieniły się na lepsze, pragnąc jeszcze należy tego, ażeby ceny w tem sanatorjum, obecnie wygórowane, obniżone zostały przynajmniej w trzeciej części. Nie wątpimy, że sprawę tę rozważy dbały o rozwój tego sanatorjum zarząd, który zdaje sobie niezawodnie z tego sprawę, że sanatorjum to ma na celu przyjście z pomocą chorym, a nie zarobkowanie.

Leczenie hypnotyzmem.

Ostatnio sytuację na polu medycyny opanowali hypnotyzerzy w wielkich miastach i cudotwórcy po wsiach. Poważni lekarze zajmują się badaniem wpływu hypnozy na rozmaite choroby. Okazuje się, że hypnoza w rękach specjalisty, a nie laika, oddać może wielkie usługi. Wiele bowiem osób jest podatnym materjałem sugestywnym.

Spróbujmy np. przy table d'hote powiedzieć, że tłuszcz, użyty do jakiejś potrawy, jest nieświeży. Wówczas napewno niektóre osoby nie zwrócą na to uwagi, a inne zauważą to samo i odsuną daną potrawę. Pierwsze — wyrobiły sobie własne zdanie, a drugie — są jednostkami poddającemi się sugestji. Względem tych ostatnich wystarczy najprostsze przedstawienie czegoś — do wywołania pożądanej reakcji. Tacy ludzie łatwo wbijają sobie coś do głowy i łatwo pozwalają sobie coś wmówić; posiadają oni za wiele fantazji, a za mało krytycyzmu, a raczej za mało zdolności do samodzielnego myślenia. W takich wypadkach rola sugestji jest olbrzymia. Możemy to zauważyć w rozmowie, w polityce, w ocenianiu dzieł sztuki itp. Do pewnego stopnia każdy prawie poddaje się sugestji.

Głębokość jej wpływu zależy nie tylko od danej jednostki, bowiem u tej samej osoby wpływ sugestji może być rozmaity. Zależy on od osoby — ze strony której wpływa sugestja i w wielkim stopniu od stanu uczuciowego osoby poddającej się jej. Hypnotyczny sen, w który bardzo łatwo można wprowadzić niektóre osoby, ma bardzo mało cech wspólnych ze snem prawdziwym, albo spowodowanym środkami nasennemi. Zahypnotyzowany nie śpi, tylko wierzy w to, że śpi, — wydaje mu się, że musi spać i gra rolę śpiącego. Tak zwane pohypnotyczne sugestje, t. j. zjawisko, które występuje dopiero w pewnym określonym czasie po śnie hypnotycznym, grają wielką rolę w użyciu hypnozy do celów leczniczych.

Laikowi nie wolno hypnotyzować, ponieważ bardzo łatwo może spowodować szkodliwe dla organizmu skutki, — również lekarz winien przy hypnotycznych próbach zachowywać ostre środki ostrożności. Uzdrowienia za pomocą hypnozy dają się osiągać tylko wówczas, gdy choroby polegają na samosugestji. Przy rozmaitych chorobach pochodzenia nerwowego, a nie organicznego — rozsądnie zastosowana hypnoza jest świetnym środkiem. — Również niektóre niedomagania płciowe dają się leczyć za pośrednictwem hypnozy.

Niektóre zaś choroby, jak np. zaburzenia umysłowe, całkiem nie ulegają hypnozie. W wypadkach chorób organicznych, t. j. u prawdziwie chorych ludzi, hypnoza również łagodzi i usuwa pewne cierpienia. Bole nerwowe nie wmówione, ale istniejące w rzeczywistości, ustają pod wpływem dobrej lekarskiej hypnozy. — Ostatnio próbowano również zmniejszać ciężkie bóle porodowe za pomocą hypnozy.

—oxo—

Zapiski.

„Rekord" — Świat kobiecy, numer 6-ty. — Treść: Z krainy mody, „Zbrodnia przez sen", Jak należy kochać kobietę?, Uśmiech Egei, Teatry, Gwiazdy filmowe przy ognisku domowem, Leon Bakst, Pogadanki o dziecku, Roboty ręczne etc.

„Snopkowianka". Pod tem mianem wychodzić zaczęło pismo Związku absolwentek Wyższej Szkoły Gospod. w Snopkowie pod Lwowem. W treści tego numeru prof. M. Malsburga „O dziedziczności mleczności u bydła", „Psychotechnika Gospodarcza". Pozatem kronika Zakładu snopkowskiego. O ile zgłosi się odpowiednia ilość prenumeratorów, pismo wychodzić ma co kwartał. Numer pierwszy w cenie 2.50 zł. do nabycia: ul. Kopernika 20. Towarzystwo Gospodarskie, parter, Sekcja informacyjna „Snopkowianki".

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Środa 25 bm. zawody Pogoń-Trebič na boisku Pogoni (godz. 3.30).

Pogoń-Trebič 7:0 (3:0). Słoneczny dzień niedzielny ściągnął ponad półtora tysiąca widzów na boisko Pogoni, na którem miał mistrz Polski zaprezentować piękną grę i lekkie zwycięstwo nad prowincjonalną drużyną czeską. Równocześnie miała Pogoń sposobność odbycia doskonałego treningu przed wiosennymi zawodami o mistrzostwo Polski.

Goście okazali się drużyną technicznie silną, nie posiadającą w swym składzie graczy na szczególną uwagę zasługujących. Zespół pozostawił po sobie miłą pamięć drużyny karnej. Brak im atoli zgranego ataku, stąd niemożność zdobycia ani jednej bramki, jakkolwiek sytuacje po temu się nadarzały.

Mistrz zbagatelizował sobie widocznie, na podstawie sobotniego meczu, przeciwnika i szczęście w strzałach niezupełnie mu dopisało. Szło się bowiem na mecz w przekonaniu, że Pogoń osiągnie dwucyfrowe zwycięstwo. Wiele przestrzelonych strzałów lub lekko złapanych przez bramkarza gości zapisać należy na ciężar dra Garbienia, Batscha i Szabakiewicza. Pierwszą bramkę uzyskał Olearczyk z karnego, 3 zdobył Wacek 2 Garbień i 1 Batsch. W pierwszej połowie gra na otwartem boisku, w drugiej zaś wyłącznie na połowie gości.

Zawody prowadził p. Decowski wcale dobrze.

Czarni-Biali 10:1 (6:1). Zmęczeni sobotnimi zawodami z Trebičem, Biali, nie przeciwstawili gry silnej, to też Czarni uzyskali łatwe zwycięstwo wysokocyfrowe. Na wzmiankę zasługuje doskonale zgrany atak Czarnych, który pracował w niedzielę wyjątkowo rozumnie i celowo i byłby niewątpliwie i silniejszego przeciwnika bez wielkich trudności pokonał. Bramki zdobyli: Sawka 4, Kopeć IV. 3, Wójcik 2 i Chmielowski 1. Jedyną honorową dla Białych strzelił Czudżak. Sędziował p. Boder.

Wyniki zamiejsc. Przemyśl: Sparta (Lwów) — Polonja 2:2 (1:1); **Kraków.** Wisła-B. B. S. M. 10:3 (6:0); Cracovia-Polonja (Warszawa) 9:1 (7:0), **Łódź.** Ł. K. S.-Warszawianka 6:0.

NARCIARSTWO.

Zawody o memorjał Tomickiego, urządzono 22 bm. przez sekcję narciarską Pogoni w Tuchli, zgromadziły 8 uczestników. Wśród ciężkich warunków śniegowych przybyli do mety: 1) Witkowski (Czarni) w czasie 1:50.5 3/5 godz., 2) Kawa (Czarni) w 1:59.3 1/5, 3) Walczak (Czarni) w 2:5.7 4/5 i 4) Jakubowski (K. T. N.) w 2:8.53 2/5. Reszta uczestników odstąpiła.

CIĘŻKA ATLETYKA.

Rekord w podnoszeniu ciężarów. Młody francuski mistrz świata w podnoszeniu ciężarów Ch. Rigoulot podniósł oburącz 160.5 kg, ustanawiając nowy rekord świata. Poprzedni rekord Rigoulot'a wynosił 157.5 kg, przewyższa on stary rekord niemiecki (150.5 kg), który trzymał się lat kilka.

TENNIS.

Puhar Davis'a. Rozstrzygające spotkanie między finalistami grupy europejskiej i amerykańskiej odbędzie się 3 i 4 września b. r. w Bostonie. Zgodnie z losowaniem, przeprowadzonem w Waszyngtonie, rozpoczną rozgrywki Austrja z Finlandją we Wiedniu i Węgry z Francją w Paryżu. Do rozgrywek na rok bieżący zgłosiło się wogóle 26 państw, które stanowią dwie grupy; europejska reprezentuje 16 państw, amerykańska z Japonją i Australją 10 państw.

KOMUNIKATY.

Dziś wieczorem opuści prasę tygodnik **Sport** i przyniesie szereg wiadomości z ostatnich dni. Zwracamy uwagę naszych Czytelników na nową szatę tygodnika i na rozszerzenie komitetu redakcyjnego, który daje gwarancję, iż w tygodniku tym — na poparcie zasługującym — znajdzie swój wyraz każda dziedzina życia sportowego.

Tymczasowy komitet organizacyjny podaje do wiadomości, że 31 bm. o godz. 18 w lokalu zebrań Giełdy towarowej, ul. Akademicka 17, odbędzie się walne zebranie **klubu tennisowego 1924.** Porządek dzienny: sprawozdanie tymczasowego komitetu organizacyjnego, wybór prezydjum, wybór wydziału, wnioski i interpelacje.

Zawody przyjacielskie Hasmonea-Lechja odbędą się w środę 25 bm. o godz. 4 popołudniu.

MICHEL CORDAY. 15

Tajemniczy Dajan-Phinn.

(Tłóm. Z. Ska.).

„Przeszliśmy już przecież niejedno“ — podjęła znów Zuzanna. — „Tyle miesięcy oczekiwania, niepewności...“

„Zuzanno droga, podziwiam i kocham twoją odwagę. Tak, wiele już wspomnień jest za nami... Jest to łańcuch, którego nic zerwać nie potrafi. Przypomnij sobie, rok temu, gdy nie śmieliśmy jeszcze nic sobie powiedzieć...“

Zwierzaliśmy się wówczas dzieciom, które nie rozumiały nas i naprzemian opowiadaliśmy im... to wszystko cośmy sobie powiedzieć nie mogli...

— Tak, było to w tym czasie, kiedy brałeś lekcje u mego wuja Cezara; a gdy szkicowałeś główki kobiece, wuj mój wołał zawsze zdziwiony: „To ciekawe, wszystkie twoje kobiety podobne są do mojej bratanicy, Zuzanny!“

I tak w dawnych wspomnieniach czerpali siły do zbliżającej się walki. Głosy ich zniżały się, niekiedy milkły zupełnie, a wówczas w ciszy dawał się słyszeć cichy szmer pocałunku... Poczem wznosiła się znowu słodka litanja zaklęć, pochwał, wspomnień i projektów, słowa podzięki i wiary, słowa kołyszące i serdeczne, słowa wiecznie młode dla tych, którzy je wymawiają i dla tych, którzy ich słuchają, słowa pokrewne pocałunkom i jak one rozkoszne...

MĘKA NIEPEWNOŚCI.

Dajan-Phinn był bardziej milczący jak zwykle. Nazajutrz zamknął się w swoim pokoju i wyszedł dopiero do obiadu. Przy stole nie przemówił ani razu. Atmosfera była naprężona, wszyscy jakgdyby oczekiwali jakiegoś wypadku. Profesor Ruchard był poważny, narzeczeni z trwogą oczekiwali rozwiązania zagadki. Jeden tylko dr. Bro promieniał, pewny swego dzieła i pewny zwycięstwa.

Po obiedzie rozproszyli się goście po salonie i ogrodzie. Był pogodny, ciepły wieczór czerwcowy. Dajan-Phinn przechadzał się zwolna przed domem, a na schodach werandy, prowadzącej do salonu stał dr. Bro zajęty zapalaniem cygara. Nagle zbliżył się do niego Dajan-Phinn i po chwili wahania, odezwał się łagodnie:

— Doktorze, dlaczego ukrywasz przedemną to, co wszystkim o mnie opowiadasz? Chcę wiedzieć prawdę. Czy jestem rzeczywiście dziełem twoich rąk, stworzony po to, ażeby zadziwiać świat i zwiększyć twoją sławę?

Bro gwałtownie odrzucił cygaro:

— Wszyscy tu mogą poświadczyć, że milczałem zarówno w twoim, jak i w moim interesie. Chciałbym więc wiedzieć kto pozwolił sobie...

Dajan-Phinn wzniósł rękę do góry, chcąc przerwać doktorowi, i po krótkiem wahaniu rzekł:

— To ja popełniłem niedyskrecję. Nikt mi nic nie powiedział. Usłyszałem... Ach! mistrzu mój... Jakkolwiek być mogło, jestem tylko tem, czem uczynić mnie zechciałeś. Dobry byłeś dla mnie zawsze, więc błagam cię, nie zostawiaj mnie w niepewności...

— Przez dobroć właśnie chciałem ukryć przed tobą twoje pochodzenie — odrzekł szorstko dr. Bro. — Chciałem oszczędzić ci wstydu i upokorzenia z tego, że jesteś wyjątkiem na świecie...

Wtem Ruchard, siedzący w salonie, podniósł się wolno. Zbliżywszy się do rozmawiających położył rękę na ramieniu dra Bro:

— Bro, dla zadowolenia twojej pychy, nie masz prawa męczyć w ten sposób istoty ludzkiej...

Bro odwrócił się gwałtownie. Oczy jego żółte, utkwione w profesora, rzucały płomienie, podczas gdy cała twarz jego wyrażała najwyższe zdumienie. Ruchard ciągnął dalej:

— Bro, zaklinam cię na starą naszą przyjaźń, na głowy naszych dzieci, na wszystko co masz świętego, — wyjaw nam prawdę.

Bro wyprostował się i zbliżając twarz swoją do twarzy profesora, krzyknął prawie:

— Co mówisz?

Wszyscy tymczasem wyszli na werandę, Cezar Bro z żoną, oboje narzeczeni stanęli obok Dajan-Phinna, kórego jasna twarz odznaczała się na tle ciemnych drzew.

(C. d. n.).

—oxo—

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.